

Ceny prenti

We Lwowie bez
domu Mk. 25
z doręczeniem
Na prowincji z
człową Mk. 40

Cena pojedynczego nu-
meru porannego
we Lwowie
i na prowincji

1 Mk

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego
miejsce drobnym pismem 2 Mk.
Nadstawione i nekrologia za
wiersz drobnym pismem lub
jego miejsce 5 Mk. — Ogłosze-
nia w kronice 10 Mk., za wiersz,
po kronice 7 Mk., na pierwszej
stronie 20 Mk. — Drobne
ogłoszenia 50 fen. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, dro-
ższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%,
droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Gen. z 4.
września 1920.

Oddziały jazdy naszej w rejonie Sejny-Suwałki-Augustów zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami przekroczyły bez wypowiedzenia wojny, linię Cursona.

W rejonie Brześć Lit. 3 dyw. Legionów w walce pod Czernawcami, wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Między Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje, dążąc do sforsowania linii Bugu.

Wszystkie ataki ze stratą dla nieprzyjaciela odparto. Stwierdzono, iż pod Bereźcem oddziały nieprzyj. atakowały pod presją karabinów maszyn. ustawionych na ten tyłach i kierowanych przez komunistów.

W walkach pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców. Wyróżnił się szwadron 1 p. ulanów pod wodzą por. Nowaczynskiego zdobywając w szarży 4 kulomioty.

W rejonie Bełża oddziały nasze przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjaciela posuwają się naprzód.

Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadzili stację węzłową Krasne. Od Gologór po Rehatyn a dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne Dtwo W. P. Sztabu Gen.

W. H. Sztabu D. O. G. informuje:

Bełż, który nieprzyjaciel potrafił wczoraj opanować, został z powrotem odebrany, a nieprzyjaciel odrzucony na Krystynopol. Oddziały nieprzyjacielskie, które przeszły Bug pod Dobrotworem, zostały rozbite i wyrzucone za Bug, przyczem zdobyto 1 działo, 6 karabinów maszynowych, dużo materiału wojennego, jakoteż wzięto jeńców.

Oddziały nasze zajęły wczoraj po ciężkiej walce Krasne i Przemysłany. Linja nasza przebiega obecnie od Kamionki Strumiłowej wzdłuż Bugu przez Krasne, Olszanicę, Przemysłany i dalej wzdłuż Gmolej Lipy.

Ataki nieprzyjacielskie na grupę gen. Pawlenki zostały odparte.

ODESSA W OGNIU DZIAŁ WRANGLA.

Wiedeń. (BK. z Londynu.) „Dail. Tel.“ donosi o operacjach armii Wrangla. Jak słycać Odessa jest oblegana.

Oficerowie austriaccy

w szeregach bolszewickich.

Warszawa. (Tel. wł.) Wśród jeńców bolszewickich wziętych do niewoli, znajduje się kilkudziesięciu oficerów austriackich, którzy zostali wysłani do obozu jeńców w Tucholi na Pomorzu.

GEN. DELACROIX O ZWYCIĘSTWACH
POLSKICH.

Paryż. (Havas.) Gen. Delacroix omawiając w „Temps“ zwycięstwa polskie, pisze między innymi: Sowiety liczyły, że przywrócą Niemcom i Rosji granice z r. 1914. Następstwem tego byłoby podporządkowanie Rosji, Polski, Ukrainy i Litwy oraz zniszczenie traktatu wersalskiego. Granice tych nowych państw powinny być tego rodzaju, ażeby należycie zabezpieczyły ich niezawisłość i przyczyniły się do złączenia powyższych państw przeciwko bolszewikom, w których interesie leży utrzymanie rozdziału między nimi.

Podstępny napad wojsk litewskich.

Wojska litewskie posuwają się na Augustów. — Pod komendą bolszewicką. — Litwa odrzuca drogę pokojową z Polską.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd wieczorny“, omawiając podstępny atak wojsk litewskich w Sejniech i Lipowie, pisze: Wypadki te są niewątpliwie bardzo nieszczęśliwe i komplikują niezmiernie sytuację militarną i dyplomatyczną Polski. To, że wojska litewskie samowolnie bez żadnego upoważnienia ze strony ententy stają na linii Giby, Sejny i Klejwy, Igliniec, Lipowo wewnątrz terytoriów bezsprzecznie przyznanych Polsce przez entente i rozpoczynają nawet akcję zaczepną, jest rzuceniem głowici na rusztowanie pokoju, wznoszone z takim trudem. Polska gorąco pragnie pokoju i przyjaźni z Litwą kowieńską i zawsze gotowa jest rozważać wszystkie drogi, które do tego pokoju mogą prowadzić, nie można jednak od niej wymagać, aby tolerowała samowolną akcję, przeprowa-

dzającą w drodze siły zbrojnej wszelkie uroszczenia nacjonalizmu i szowinizmu litewskiego.

Suwałki. (PAT.) W nocy z 1 na 2 września wojska litewskie wprowadzając w akcję karabiny maszyn. i artylerię zaatakowały nasz 16 p. ulanów w Sejniech i szwadron 7 p. ul. w Lipowie. Według wiadomości, jakie zdołano zebrać, mają one rozkaz szybkiego posunięcia się na Augustów. Ze strony wojskowej polskiej nie dano żadnego powodu do tego rodzaju akcji, a trzyma prowizor. granicy polsko-litewskiej nakreślonej przez entente, metryki nie była przez wojska polskie przekroczona, ale nawet osiągnięta. Wojska litewskie zajmują obecnie poza linią granicy polsko-litewskiej linię Giby, Sejny, Klejwy i Igliniec Lipowo.

Sytuacja polityczna i strategiczna
skomplikowane.

Warszawa. (Tel. wł.) Sytuacja polityczna i strategiczna uległa znacznemu skomplikowaniu. Dowodzą o tem starcia z Litwinami. Jak wiadomo z doniesień Pol. Agencji tel. Litwini zaatakowali zniemacka armję polską w Augustowie i Suwalszczyźnie i zniewolili ją do odwrotu. W ten sposób Litwini znaleźli się w ziemni suwalskiej. Zauważyć należy, że Suwalszczyzna należy w obręb Polski etnograficznej i leży po polskiej stronie linii wyznaczonej przez koalicję między Polską a Litwą. Rządy Litwinów na tej ziemi po odejściu Niemców zapisały się bardzo wrogo w pamięć całej ludności. Wskutek tego panuje w całej Suwalszczyźnie wielkie wzburzenie. W ten sposób Litwini okazali się sprzymierzeńcami bolszewików.

Według informacji z Wilna Litwini wobec bolszewików a bolszewicy wobec Litwinów zachowują się jak sprzymierzeńcy bardzo życzliwi i wielce uprzejmi.

Wypadki na froncie wschodnim wskazują na to, że bolszewicy ściągają rezerwy, aby przejść do kontrofensywy. Kilka dywizji zostało już podciągniętych pod front. O ile wnosić można z pism niemieckich, bolszewicy przygotowują ofensywę w połowie bieżącego miesiąca.

Pod względem dyplomatycznym w stosunku do Litwy sytuacja o tyle doznała skomplikowania, że Litwa z wielką pieczołowitością zajmuje się jedną wielką potęgą, starającą się wywierać wielki wpływ na sprawy nadbałtyckie.

Nie ulega wątpliwości, że ta sprawa litewska podobnie jak rokowania pokojowe tworzyły przedmiot debat na dzisiejszej konferencji międzyministerjalnej, która obradowała dzisiaj popołudniu przy współudziale min. Sapięhy, Daszyńskiego, Sosnkowskiego, Skuńskiego, tudzież członków delegacji pokojowej Grabkiego, Barlickiego i Kiernika. Delegacja ta omawiała warunki pokojowe, jakie mają być przedłożone konferencji ryskiej. Nie doszło do żadnego rezultatu, te też obrady toczyć się będą w dalszym ciągu w poniedziałek. Powzięte rezolucje będą przedstawione Radzie Obrony Państwa, poczem po zatwierdzeniu owych rezolucji delegacja pokojowa wyjedzie do Rygi.

W sobotę wieczorem odbyła Rada Obrony Państwa półtora godzinny trwający posiedzenie, ale — jak słycać — debatowano nad sprawami toczącymi. Delegacja pokojowa wyjedzie do Rygi w przyszłym tygodniu, we środę lub we czwartek. Nie zajdą — jak się zdaje — zmiany osobiste w składzie delegacji, wyjedzie również min. Sapięha, aby przejściowo przewodniczyć delegacji polskiej. W ciągu

soboty około godz. 5 tej wieczorem miała przekroczyć granicę koło Brześća reszta delegacji polskiej z Mińska — do godz. 10-tej wieczorem nie nadeszła jedynakowóz żadna w tym względzie z granicy wiodącej. Przyjazd delegacji spodziewany jest w niedzielę.

Zebrania polityczne w Poznaniu.

Poznań. (Tel. wł.) W niedzielę zapowiedziane zostały przez Z. L. N. N. Z. L. Chrz. Dem., N. Z. Mieszcz., zebrania polityczne poświęcone sprawie, omówienia stosunków w państwie i poparcia armji ochotniczej.

Sprawy zagraniczne
i wojskowe.

Warszawa, 2 września.

(Czk) Wczoraj miało się odbyć posiedzenie komisji sejmowej do spraw zagranicznych, jak to było postanowione w sobotę na konwencie seniorów. Część delegacji pokojowej z Mińska jest w Warszawie, komisja miała więc i bardzo o czem radzić. Posiedzenie jednak odwołano, a nawet wskutek protestu tow. Daszyńskiego marszałek nie zwołał posiedzenia komisji w celu ukonstytuowania jej prezydium. Jak wiadomo przewodniczący komisji poseł Stan. Grabki zrzekł się swego czasu przewodnictwa, a następcą jego p. Daszyński został tymczasem członkiem gabinetu, nie może więc pełnić swych funkcji w komisji. Należy więc wybrać nowego przewodniczącego i zastępcę. Miejsce przewodniczącego należy się Związkom ludowo-narodowemu, odroczenie posiedzenia konstytuującego nakazuje się domyślać jakiejś nowej intrygi tow. Daszyńskiego.

Obradowała wczoraj natomiast komisja spraw wojskowych z udziałem szefa sztabu gen. Rozwadowskiego, który przedstawił ogólną sytuację wojenną. Ważnym aktem ze strony komisji jest wybór podkomisji do zbadania prac komisji weryfikacyjnej, zatwierdzającej stopnie oficerskie w armji. Do tej podkomisji weszli przedstawiciele Związku ludowo-narodowego (p. Meizner), nar. Zjednoczenia lud. (p. Soltik), ludowców (Bardel), PPS. (Liebermann) i Nar. Part. Rob. (Michalak). Jeżeli podkomisji będzie dane możność należytego rozpatrzenia się w pracach weryfikacyjnych, to będzie to jeden z pierwszych kroków do uzdrowienia stosunków w naszej armji. Wiadomo powszechnie, że tzw. weryfikacja wywołała onżo kwasów i nie przyczyniła się bynajmniej do wypełnienia antagonizmów wśród oficerów, pochodzących z rozmaitych formacji, owszem przez samą swą nazwę „weryfikacji“ wzmocniła niejednokrotnie re-

żalenie. Powszechnie daje się słyszeć głos wśród oficerów: „można było pewnej kategorii oficerów nadać przywileje, czy specjalne odznaczenia — ale nie należy tych przywilejów nazywać „weryfikacją“. Nie będą wyraźnie nazywane przywilejami, nadającemu prawo do znacznie szybszego niż u zwykłych oficerów awansu. Jeżeli się to jednak nazywa weryfikacją, to krzywdzi mimo starszeństwa, doświadczenia, przebycia nieraz kilku wojen pozostali w tyle...
Poseł Załuski ze Związku Ludowo-narodowego przeprowadził wczoraj zwołanie komisji wojskowej zaraz w następnym tygodniu w celu omówienia doświadczeń militarnych ostatniej doby i ustalenia wniosków w tych sprawach do przedłożenia rządowi i sejmowi, i ta sprawa, o ile nie zostanie utracona przez stronnictwa tzw. „liberyjne“ powinna mieć doniosłe znaczenie.

Z Gdańska.

Tower opuszcza Gdańsk. -- Wybór trzech członków do delegacji gdańskiej. -- Zbiegi spartakowców.

Gdańsk. (PAT.) Komisarz ententy Tower czynił przygotowania do zupełnego opuszczenia Gdańska. Dzienniki niemieckie piszą, że Tower będzie obecny przy ukonstytuowaniu się wolnego miasta, po czym odda urzędowanie nowemu komisarzowi mianowanemu przez ligę narodów.

Gdańsk. (PAT.) Komisarz ententy Tower zwrócił się do konstytuandy gdańskiej z pismem o wybór 3 osobistości, mających wejść w skład delegacji gdańskiej, o ile delegacja taka zostanie wezwana przez radę ambasadorów do udziału w rokowaniach w Paryżu. 2 z tych osobistości ma otrzymać od konstytuandy gdańskiej upoważnienie do podpisania konwencji polsko-gdańskiej.

Gdańsk. (PAT.) Na ulicach miast rozlepiono nową odezwę podpisaną przez tut. związek spartakowców, wzywającą robotników do zaniechania pracy przy transportach do Polski. Odezwa ta nazywa postawienie robotników co do podjęcia pracy zdradą wobec Rosji sowieckiej.

PIERWSZY LORD ADMIRALICJI PRZYJEżdża DO GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Pisma tut. donoszą, że pierwszy lord admiralicji Long, przyjeżdża do Gdańska w przyszłym tygodniu.

Na Górnym Śląsku.

NIEZALEŻNI SOCJALIŚCI PRZECIW WYBRYKOM NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (PAT.) Dnia 2 bm. obradowała w Berlinie parlamentarna komisja dla spr. zagr. Komisja poleciła rządowi opracować statut samorządu dla G. Śląska w ramach państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej. Wielką sensację i wrzawę wywołało oświadczenie niezależnego socjalisty Breitscheida, który potępiając wybryki niemieckie na G. Śląsku, twierdził, że oficerowi nacjonalisci ofiarowali się dostarczyć samochodami ciężarowymi socjalistom niezależnym na G. Śląsku większą ilość amunicji i broni, jeżeli ci tylko pomogą w napadzie na Francuzów i Polaków.

RZĄD NIEMIECKI PRZYJMUJE WARUNKI FRANCUSKIE.

Paryż. (Havas.) Minister spr. zagr. otrzymał urzędowe zawiadomienie rządu niemieckiego, że wszystkie żądania francuskie, dotyczące wypadków we Wrocławiu zostały przyjęte. Rząd francuski uznaje trudności wynikłe z ustroju państwowego, godzi się, aby ubolewanie rządu niemieckiego z powodu powyższych wypadków wyrazili ambasadorowie i ministrowie spr. zagr., a nie kanclerz Rzeszy.

RZĄD NIEMIECKI W WROCLAWSKIEJ CANOSIE.

Bytom. (PAT.) Wedle dzisiejszych depeš prasowych z Berlina rząd niemiecki zdecydował się spełnić warunki noty francuskiej w sprawie wypadków wrocławskich z pewnymi jednak zastrzeżeniami.

KOMISJA PARLAMENTARNA W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Bytom. (PAT.) Dnia 2. b. m. obradowała w Berlinie parlamentarna komisja spraw zagr., której posiedzenie trwało 5 godzin. Wedle dzisiejszych depeš berlińskich całe zebranie poświęcone było sprawie G. Śląskiej oraz wypadkom wrocławskim. Komisja postanowiła zaakceptować projekt odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską, i nie czynić rządowi dalszych trudności w pertraktacjach w tej sprawie. Obrady nad sprawą G. Śląska były poufne, jednakże dziś wieczorem pisma niemieckie przyniosły nieco wiadomości o tych obradach. Wedle tych doniesień, komisja poleciła rządowi wypracować natychmiast statut samorządu dla G. Śląska.

RZĄD NIEMIECKI PRZYJĄŁ ŻĄDANIA ODSZKODOWAŃ ZA WYPADKI WROCLAWSKIE.

Lyon. (Radjo). Wedle depešy z Berlina, niemiecki minister spraw zagr. zawiadomił poselstwo francuskie, że rząd niemiecki przyjął wszystkie żądania odszkodowań z powodu wypadków wrocławskich.

Z Węgier.

STOSUNKI HANDLOWE FRANCJI Z WĘGRAMI.

Lyon. (Rad.) Prasa donosi, że Francja nawiązuje z Węgrami ożywione stosunki handlowe. Jest to jeszcze jeden dowód ruchliwości ekonomicznej Francji, która szuka współpracy i swojej współpracy ofiarowuje dla podniesienia ekonomicznego małych państw europejskich, głównie środkowej Europie i na brzegach wielkich rzek. To podjęcie na nowo stosunków handlowych z krajami naddunajskimi jest najlepszą gwarancją utrzymania pokoju. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, stosunki handlowe francusko-węgierskie nie były przedmiotem umowy podpisanej przez przedstawiciela Francji, zostały one jednak podjęte za zgodą rządu węgierskiego. Rząd francuski nie mając powodu mieszania się do umów prywatnych, ograniczył się jedynie do deklaracji podanej do wiadomości rządów sąsiednich w sprawie polityki Francji ośnośnie do zastosowania traktatu zawartego w Trianon.

„N. FR. PRESSE“ O STOSUNKACH WĘGIERSKO-FRANCUSKICH.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ zamieszcza oświadczenie posła węg. we Wiedniu dr. Gratza, który powiedział: „Doniesienia „Daily Herald“ o traktacie między Węgrami a Francją jest zupełnie nieprawdziwy, a także doniesienia „Matina“ są w wielu szczegółach mylne. Prawdą jest, że Węgry pragnęły uruchomić swoje życie gospodarcze i skorzystać z kapitału francuskiego. Rokowania w sprawie kolei granicznych nie są jeszcze ukończone. Zainteresowanie się kapitału francuskiego Węgrami wywołało również cieplejszy stosunek między Francją a Węgrami, co jest zupełnie zrozumiałe i co należy ze stanowiska Węgier powitać. Co się tyczy zbliżenia między Węgrami a Rumunją, to wiadomo obecnie tylko tyle, że król rumuński ma wysłać swego przedstawiciela do Budapesztu, co jednak dotychczas nie nastąpiło. O oddaniu Temeszwaru Węgom przez Rumunję nie ma wiadomości. Wkońcu zaznacza dr. Gratz, że zbliżenie się Francji i Rumunji do Węgier nie zawiera żadnego ostrza przeciw państwom sąsiednim.

ORGAN NIEMIECKI O UKŁADZIE FRANCUSKO-WĘGIERSKIM.

Wiedeń. (B. K.) „Arb. Ztg.“ zajmuje się rewelacjami „Matina“ co do zbliżenia francusko-węgierskiego i podaje, że na czele konsorcjum kapitalistów francuskich, którzy chcą na Węgrzech poczynić inwestycje, stoi Rotszyld. Układ między Węgrami a Francją został zawarty w Gódołó. Układ ten, jak stwierdza „Arb. Ztg.“ upoważnia Węgry do wkroczenia do Austrii i obsadzenia Wiednia, gdyby Austria chciała się przyłączyć do Niemiec, albo gdyby we Wiedniu wybuchły zaburzenia bolszewickie. Dalej twierdzi „Arb. Ztg.“, że w zamian za pomoc wojskową przeciwko Rosji obiecała Francja Węgom koncesje terytorjalne na koszt Austrii, Jugosławii i Czecho-Słowacji. Traktat zawarty w Gódołó został wprawdzie podpisany ale nie jest jeszcze ratyfikowany. Na wiadomość o traktacie połączyły się Jugosławia i Czecho-Słowacja w t. zw. małą ententę i starają się o wciągnięcie Rumunji w ten związek.

Ci, co bardzo zawinili.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd Jugosławii w sprawie ukarania tych, którzy zawinili podczas wojny, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności gen. Potioraka. Dzienniki niemieckie donoszą, że gen. Potiorak podczas wojny był umysłowo chory, wobec czego wynikły niepowodzenia militarne w wojnie z Serbią. Podnieść należy, że rząd polski nie wystąpił z żądaniem winowajców wojennych, chociaż można było zażądać wydania b. arc. Fryderyka Wieszateła, na którego sumieniu zaciężyło tyle niesprawiedliwych wyroków śmierci, tudzież marsz. Boehm Ermollego.

Wiadomości telegraficzne.

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW ZAGŁĘBIA KARWIŃSKIEGO

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacja robotników zagłębia ostrawsko-karwińskiego postanowiła z dniem 10 bm. przedstawić nowe postulaty cennikowe. Znosi się na zatarg gwarectw górniczych z rządem czeskim.

„KRASOMÓWCZE WYBRYKI“ SKONFISKOWANE.

Warszawa. (Tel. wł.) Numer poranny sobotni warszawskiej „Rzeczypospolitej“ został skonfiskowany za artykuł pt. „Krasomówcze wybryki“ — podające głosy prasy o Naczelniku Państwa.

Z REPUBLIKI DALEKIEGO WSCHODU.

Wiedeń. (B. K.) z Moskwy. Rząd republiki dalekiego wschodu postanowił wspólnie z delegatami z Władystoku, aby cały obszar tworzył jednolitą republikę demokratyczną, któraby weszła z Rosją sowiecką i państwami sąsiednimi w przyjazne stosunki polityczne i gospodarcze.

LOTWA ZAWARŁA POKÓJ Z LITWA.

Ryga. (PAT.) Lotewskie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło dziś wieczorem jednomyślnie ratyfikację traktatu pokojowego z Rosją.

LITWINOW JEDZIE DO ROSJI.

Sztokholm. (Havas.) Litwinow wyjechał z Kopenhagi do Rosji. Rząd szwedzki pozwolił mu przejechać przez Szwecję pod warunkiem, że nie będzie się zatrzymywał w drodze.

NIEPOKOJE W ROSJI?

Warszawa. (Tel. wł.) Zarówno od jeńców bolszewickich, jak i z zagranicy dochodzą wieści o silnym wzburzeniu w centralnej Rosji. W Piotrogradzie miały wybuchnąć niepokoje, podczas których stawiano barykady. W gubernii samarskiej, kurskiej i tułskiej wyniknęły niepokoje. Tworzy się „zielona armia“ — złożona z kilkudziesięciu tysięcy pod hasłem walki z żydami i komunistami. Rząd sowiecki zarządza bardzo liczne aresztowania pomiędzy chłopami, tzw. kulakami tj. średnim włościanstwem i robotnikami.

MOBILIZACJA W ROSJI ZAWODZI?

Warszawa. (Tel. wł.) Bolszewicy organizują w Piotrogradzie „armię pracy“ do walki z Polską. Mobilizacja w Rosji od 18—50 roku życia, zarządzona pod hasłem wojny z Polską, nie dała pożądanego wyniku. Mnożą się wieści o podpalaniu lasów, o wielkim nieurodzaju, oraz braku drzewa. Stosunki ekonomiczne jeszcze bardziej pogorszą się, kiedy gen. Wrangel zawiadnie zagłębiem donieckim.

TROCKI ZWALCZA WRANGLA ODEZWAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd sowiecki wydał odezwę przeciw gen. Wranglowi. Francja — mówi Trocki — popieściła Wranglowi z pomocą za cenę 1) spłacenia długów carskiej Rosji, 2) eksploatacji dróg żelaznych, 3) otrzymania zapasów nafty, węgla i benzyny.

ZASŁUGI MILLERANDA.

Paryż. (Havas.) Były prez. min. Barthou pisząc w „Annales Politiques et Littéraires“ o zwycięstwie polskiem stwierdza, że Millerand może ze słuszną dumą być przekonywany, iż część uznania narodu polskiego jemu się należy. Millerand nie wyrzekł się swej polityki w chwilach, gdy się zdawało, że ona jest zgubna. Millerand wiedział do czego dąży i dążył do celu wytrwale. Stanowczość Milleranda przyczyniła się do zwycięstwa Francji, z którego wynika korzyść dla światowego pokoju.

PIERWSZE PRZYJĘCIA U PREZYDENTA DESCHANELA.

Wiedeń. (B. K.) z Paryża. Wczoraj popołudniu wręczył austr. poseł Eichhof prezydentowi Deschanelowi swoje listy uwierzytelniające. Przedtem będzie przyjęty nowy poseł republiki Peru, a może także i niemiecki przedstawiciel Dr. Meier, który został zamianowany ambasadorem niemieckim. Przyjęcia te są pierwszymi, od czasu wypadku jakiemu uległ Deschanel.

ŻEGLUGA NA DUNAJU.

Wiedeń. (B. K.) z Paryża. „Ekselsior“ zamieszcza mapę żeglugi na Dunaju, jaką Francja zamierza zaproponować na nowej międzynarodowej konferencji, mającej się odbyć 6. września. Wedle tej mapy dąży Francja do wybudowania kanału, aby podjąć jaknajrychlejszą żeglugę między Renem a Dunajem i w ten sposób utworzyć bezpośrednie połączenie handlowe do krajów naddunajskich.

RZĄD NIEMIECKI DĄŻY DO ZŁAGODZENIA NOTY.

Lingby. (Radjo). Z Berlina donoszą: Wedle informacji dzienników, wszystkie stronnictwa zgadzają się z programem ministra Simonsa zapowiedzianym w mowie ogłoszonej w komisji dla spraw zagranicznych. Partie mieszczańskie są wysoce zainteresowane żądaniem wyrażonym w nocie francuskiej, lecz nie tracą nadziei, że rządowi uda się uzyskać ich złagodzenie.

NOWE SOJUSZE.

Wiedeń. (B. K.) z Lublany. Wedle doniesień z Bukaresztu, uda się serbski regent ks. Aleksander w towarzystwie prezydenta ministrów Vesnicza do Bukaresztu. Jednocześnie obecność Venisicosa ma na celu utworzenie przymierza Jugosłowiańsko-grecko-rumuńskiego, Czecho-Słowacja z góry przygotowuje przystąpienie do tegoż.

NIEPRAWDOPODOBNE POGŁOSKI

Warszawa. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu, że przedstawiciel francuski w Belgradzie żądał 16 batalionów piechoty i odpowiedniej ilości artylerji do walki z bolszewikami.

ZAWSZE TASAMA PRZEWROTNOŚĆ.

Paryż. (Rad.) „Telegraaf“ wychodzący w Amsterdamie pisze: Prasa niemiecka dobrze wydiscyplinowana w czasie wojny w rozszerzaniu wiadomości tendencyjnych i nieprawdziwych, poczęła od niedługo czasu zamieszczać bez żadnych skrupułów informacje zmyślone od A do Z. Do wiadomości takich należą doniesienia o przygotowaniach do rewolucji czerwonej lub białej oraz o współpracy przedstawicieli ententy z elementami komunistycznymi albo bolszewickimi. Prawie wszystkie doniesienia o nadużyciach czarnych wojsk w krajach okupowanych należały do tego rodzaju fałszywych. Przedmiot fałszywych doniesień zmienia się stosownie do okoliczności. Kampanię tego rodzaju prowadzi się przeciw komisji aljanckiej na G. Śląsku.

Z ostatniej poczty.

Konieczność stanu oblężenia we Wrocławiu. Pisma wrocławskie donoszą: Pod płaszczykiem uchodźców górnośląskich i męczenników narodowych namyślono do Wrocławia bardzo wiele ciemnych postaci. Konieczne jest ogłoszenie stanu oblężenia, aby się ich pozbyć.

Amerjka pilnuje. Onegdaj przybył do portu gdańskiego amerykański krążownik pomocniczy „Mars“ wraz z torpedowcem.

Pian Lloyd George'a w sprawie Wschodniej Małopolski. Z Nagi donoszą do „N. Fr. Presse“ jakoby Lloyd George miał omawiać z Kamieniem również sprawę Galicji Wschodniej. Lloyd George zaproponował utworzenie państwa buforowego między Polską a Rosją. Tereny naftowe znalazłyby się w tem państwie.

Polska i „mała Ententa“. Z Bukaresztu via Berlin donoszą do „N. Fr. Presse“: Według informacji dzienników usiłowania dyplomacji francuskiej, aby Polska uczestniczyła w t. zw. „małej Entencie“ należy uważać za zakończone niepowodzeniem. Zarówno rząd praski, jak belgradzki i bukareszteński wypowiedziały się przeciwko temu projektowi, twierdząc, że Polskę nie można uważać za państwo ostatecznie utworzone, dopóki jego granice na wschodzie i zachodzie nie będą definitywnie ustalone.

Sprawy ruskie.**Co dzieje się w Tarnopolu.**

Jak donosi „Hromadska Dumka“ odbył się w Tarnopolu pierwszy zjazd przedstawicieli wiejskich rewolucyjnych komitetów. Zebranych było 106, przedstawicieli, reprezentujących 60 miejscowości. Zjazd otworzył naczelnik tarnopolskiego rewolucyjnego komitetu prof. T. Lamora, który w dłuższym przemówieniu wyjaśnił cel zjazdu. Prezesem zjazdu wybrano Zamorę. Przywitał zebranych imieniem czerwonej armji Asselberg(!), a imieniem partji komunistycznej Mańkowski. Mańkowski wygłosił referat na temat istoty bolszewizmu. Potem zjazd przeszedł do omówienia spraw bieżących. Delegaci wysłuchali sprawozdań z poszczególnych oddziałów komitetu rewolucyjnego. Wkońcu delegaci z różnych miejscowości informowali o sprawach powiatu.

Na Krymie.

„Hromadska Dumka“ podaje za sowieckim „Rewolucyjnym frontem“, że „na Krymie kapitan Orłow wzniecił powstanie przeciw Wranglowi i przeszkadza w organizowaniu armji Wranglowi. Oddziały Orłowa operują w rejonie Teodozji.

Ukraińcy uczestnikami kongresu „Wolnej dumki“ w Pradze.

„Wpered“ donosi, że na kongresie „Wolnej dumki“, który rozpocznie się dnia 5 bm. w Pradze, będą reprezentanci ukraińskich towarzystw, między innymi Związek ukraińskich dziennikarzy i związek Dragomirnowa, U. S. D. P. zastępuje tow. dr. Dombczewski. Tak samo będą zastąpieni ukraińscy socjalistyczni towarzysze z Galicji. Z prywatnych osób zgłosili swoje uczestnictwo dr. Tryłowski i Donykiw Szekeryk.

Podróż dr. Petruszewycza.

„Wpered“ donosi, że dr. Petruszewycz wyjechał w poniedziałek z Wiednia do Paryża, skąd uda się następnie do Londynu.

Czy uprzywilejowanie prasy ruskiej?

Przed kilku dniami władze poznańskie zawiesiły na trzy dni wydawnictwo dziennika „Kurjer Poznański“ z powodu nieprzedłożenia do cenzury notatki treści wojskowej.

„Hromadska Dumka“ dwa artykuły treści dotyczącej wybitne spraw obrony państwa i spraw wojskowych pod tytułami „Mađjarskie pohotiwia“ i „Bezprastwo czy nahinka?“ Artykuły te z powodu treści wrogiej państwu naszemu uległy konfiskacji. Albo więc redakcja „Hrom. Dumki“ nie przedłożyła ich wcale do cenzury, nakazanej rozporządzeniem ROP, bądź — co gorsza — mimo skreślenia przez cenzurę ośmieliła się je zamieścić.

Podobnie uległ konfiskacji nr. 202 „Wperedu“ za umieszczenie manifestu do całej klasy pracującej, wzywającego do działań na szkodę siły zbrojnej państwa polskiego.

Mimo to żadne z tych pism ruskich, znanych zresztą z ciągłych wrogich państwu polskiemu wystąpień, nie uległo nawet kilkudniowemu zawieszaniu.

Tak ściśle stosują przepisy władze urzędujące w „domenie demokracji narodowej“ wobec organu „wszechpolskiego“, natomiast we Lwowie pisma ruskie narzekają na „ucisk“ prasy ruskiej, jakkolwiek słuszny rygor prawa ich nie dotyka.

Mil tyń Nowy i okolica w czasie nważy bolszewickiej

Obywateł, przybyły z Milatyna, podał nam garść szczegółów z przeżyć tego miasteczka i okolicy. Oto w samym Milatynie zalogowały 4 pułki bolszewickie przez kilka tygodni. Mieszkańcy musieli ich żywić w zupełności, to też zostali dosłownie objedzeni. W całym miasteczku niema ani sztuki drobiu, nierogacizny lub bydła. Odzież i bieliznę zrabowano doszczętnie. Pastwą bolszewików padło mienie tylko Polaków, gdyż żydzi i Rusini nie doznali żadnej krzywdy. Dziel. bolszewicka założyła sobie w kościele polskim kwatery. Urządzenie kościelne zniszczyła, figurę świętym poobłąła ręce, nosy i nogi. Wora kościelne i menstrancję zakopane w piwnicy odszukali najezdźcy i zrabowali. Opuszczając Milatyn zbezczeszcili kościół w sposób plugawy. Gdy mieli pochować 4 poległych towarzyszy poowiali tedy ich ciała w kapy ołtarzowe, a na omentarz spędzili całą ludność i tu wygłaszali mowy agitacyjne. Zaraz po wejściu do miasta złapali oni jednego żołnierza polsk., którego zarabali na miejscu szabłami. Pastwą barbarzyńców padł też klasztor OO. Misjonarzy, którego wnętrze splądrowali i zniszczyli, rabiąc wszystko w drzazgi. Kilku obywateli uwieczono, rzekomo za ukrywanie żołnierzy polskich i miano rozstrzelać, lecz próby ocaliły ich.

W okolicy gospodarka bolszewicka odbiła się fatalnie na dworach. I tak w Rzepniowie doszczętnie zniszczyli dwór p. Thuliego. Podczas plądrowania zarabali parobka Jana Bilowusa, za to, że był „pańskim sługą“. W Starym Milatynie pastwą dzi chy padł dwór Rusina Maczugi. Tu w czasie hitwu zabite zostały dwie kobiety. W Niesłuchowie obrabowano dwór hr. Dzieduszyckiego. Ten sam los spotkał też dwór p. Rzwadowskiego w Kozłowie. W Zelechowie, nie znalazłszy księdza, zemściła się horda bolszewicka na kościele, którego wnętrze zniszczyła tak, że nawet krzyże, lichtarze i chorągwie porabiała ręka ciemnego żołdaka.

Dzisiaj w Milatynie i okolicy panuje głód, gdyż szatańcza bolszewicka zniszczyła pola i ogrody, a zresztą zjadła wszystko, co było do zjedzenia. Konie i bydło zostało uprowadzone.

Naczelnik Państwa we Lwowie

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu przybył autobilem z Lublina i Zamościa do Lwowa Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odbywający inspekcję frontu. Po przybyciu do Lwowa Naczelnik Państwa udał się do dowództwa frontu południowego na konferencję, poczem po śniadaniu o godzinie 5.30 po poł. odbył dalszą dłuższą konferencję w dowództwie.

Dziś tj. w niedzielę rano udaje się Naczelnik na dalszy objazd frontu, a wieczorem odjeżdża do Warszawy.

NA DOBIE.**Bezczelność.**

W imię kultury umysłowej napada nas, choć samą zestawienie napastnika i sprawy, podniesionej przezeń, brami paradoksalnie, otóż w imię tej zagrożonej przez nas rzekomo kultury umysłowej napada nas — „Dziennik Ludowy“. Jesteśmy bowiem katolikami i drukujemy, o zgrozo, twór, którego autor ośmielił się w rzewnie czystych, a artystycznie szlachetnych słowach uczcić Matkę Boską Zielną.

Towarzysza, który nas zato pozywa przed sąd Europy Zachodniej i XX. wieku, nie zaszczytamy polemiką. Radzimy mu natomiast zapoznać się bliżej z najwspanialszymi pisarzami tej „Europy Zachodniej“ i to tworzącymi nie w innym, tylko właśnie „XX. wieku“, iżby się przekonał, że bardzo wielu z nich podej-

nowało z równie rzewną wiarą podobne tematy, nie uwłaszczając przez to bynajmniej swoim „nowoczesnym“ lirym.

Tylko czy przypadkiem niezadowolony towarzysz nie ma innego powodu do niezadowolenia? Ostatniemu zdaniu jego napastniczej wyieczki towarzyszy kilka tak zdradzieckich potknięć gramatycznych, że jesteśmy skłonni w tej niechęci do Matki Boskiej Zielnej odgadywać inny powód, nietylko „kulturalny“, ile — wyznaniowy.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Dotki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc wrzesień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklekanie na odcinku przekazu adresu z o-paski „Słowa Polskiego“.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 września.

Repertuar teatru miejskiego.

Niedziela 5 września popoł. „Ponad śnieg“ dram. w 3 aktach. — Wiecz. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Poniedziałek 6 września „Pan Poseł“.

Środa 8. września o godz. 3.30 pop. „Książę Kazimierz“, operetka w 3 aktach — o godz. 7 wiecz. „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach.

Czwartek 9. września o godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach.

Piątek 10. września o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“, komed.-opera w 3 aktach.

Sobota 11. września o godz. 3.30 popoł. „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach — o godz. 7 wiecz. „Faust“, opera w 5 aktach.

Niedziela 12. września o godz. 3.30 popoł. „Halka“, opera w 4 aktach — o godz. 7 wiecz. „Pan Poseł“, komedia w 3 aktach.

Poniedziałek 13. września o godz. 7 wiecz. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach.

Wtorek 14. września o godz. 7 wiecz. „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach.

Środa 15. września o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“, komed.-opera w 3 aktach.

„APOLLO“. Dziś arcydzieło filmowe. „Ołciec, syn i ona“ (Markiza d' Armiani), dramat w 5 aktach z Polą Negri.

— Niedola prasy. Między prasą lwowską a frontem nie mogło się obejść bez nawiązania czulszych nici, a w następstwie tego i bez pewnych podobieństw zewnętrznych, Prasa lwowska jest prasą frontową, a jako taka narażona, na ciągłe guzy i rany. Pokiera-szowana i porozbijana, z rtykułami o wyprutych wnętrzościach lub odtraconych nogach, przedstawia obraz godny naprawdę politowania. Tam braknie nagłówka, ówdzie zeszyły się dwa wiersze, zdziwione sobą nawzajem i zmuszone dziwić sobą czytelnika, który ani rusz nie może się doszukać między nimi związku. A przecież te dalekie sobie nieraz myślą zdania pozesuowano, połączono w sztywne, drukowane pluty i kazano im karnie udawać sens i jasność. Kto te wojenno-lazaretowe cechy nadał piśmiom lwowskim i kto im się nie pozwala podgoić po stratach, zadając codziennie nowe, zawsze również nieprzewidziane ciosy? Opiekunka nasza, która coprawda sama się do tej opieki zgłosiła, harcująca wśród szpałt Galicji i z jakże podobnymi skutkami — cenzura prewencyjna.

— Zebranie członków Zarządu lwowskiego Koła Związku Ludowo-narodowego i stronnictwa demokratyczno-narodowego odbędzie się w lokalu Klubu L. N. przy ul. Pańskiej l. 11 w poniedziałek dnia 6. września b. r. o godzinie 7 wieczór (punktualnie).

— Lwowski teatr żołnierski. W niedzielę dnia 5. września 1920 r. urządza Lwowski teatr żołnierski w sali Stow. „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7) o godz. 7.30 wiecz. „Wieczór komedii“. Bilety po 12, 8 i 4 Mk. do nabycia od godz. 5-tej pop. przy kasie Stow. „Gwiazda“. Żołnierze płacą połowę.

— Adam Wagner, em. adjunkt urzęd. pomoc. Namiestnictwa, uczestnik powstania z r. 1863, zmarł dnia 3. września 1920 w 75 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek 6. września 1920, o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy ul. Czarnieckiego 1, 20 (dom OO. Karmelitów) na cmentarz Lyczakowski.

— **Napad rabunkowy.** Onegdaj o godz. 10 wieczorem zdarzył się prawie w śródmieściu, bo na ul. Gosiewskiego 1, 4, wypadek, który rzuca smutne światło na stosunki bezpieczeństwa we Lwowie. Oto na wchodzącego do kamienicy p. B., zamieszkałego w tej realności, rzucił się jakiś drab i chwytając za szyję począł go dusić domagając się pieniędzy. Przerażony nagłym napadem p. B. z trudem zdołał się wydrzeć z rąk rabusia i wezwać pomocy domowników, a była już najwyższa chwila, bo p. B. pod naciskiem silnych rąk draba, który dusił mu krtań, tracił już oddech i siły. Na szczęście na krzyk duszonego, zbiegli niektórzy z sąsiadów, a napastnik uciekł. Napad ułatwiło rabusiomu skapstwo właściciela kamienicy, który od kilku miesięcy nie oświeca wcale schodów, mimo kilkakrotnych upomnień czynszowników. Sprawa oparła się o policję, która zapewne pociągnie do odpowiedzialności właściciela za lekceważenie przepisów policyjnych. Wypadek ten wywołał przestrach wśród mieszkańców ulicy Gosiewskiego, cieszących się dotychczas względny spokojem.

Jadwiga d'Abancourt
udziela lekcji
gry na fortepianie.

Zgłoszenia między 12—1, ul. św. Marka 2, II. 5033

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze
Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego“

W dzielnicy Gródeckiej Czytelnicy nasi zapatrywać się mogą w „Słowo Polskie“ w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofji, ul. Na Słonie 1. 2. 2676

KARTY CHLEBOWE.

Magistrat uprasza P. T. Meżów zaufania, aby po karty chlebowe, mączne na okres czterotygodniowy zaczynający się z dniem 8. września 1920 r. zgłaszali się w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska 1. 11) w poniedziałek i wtorek t. j. 6. i 7. września 1920 r. w godzinach popołudniowych między 5 a 7-ma. Przy tej sposobności zwraca się uwagę P. T. Meżów Zaufania, że kart chlebowo-mącznych przedpołudniem absolutnie wydawać się nie będzie. Tytułem opłaty za każdą kartę należy pobierać 20 (dwadzieścia fenigów).

Komunikat.

Przeprowadzenie podwyżki zasiłków za powołanych do wojska polskiego na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 20. lipca 1920 Dz. p. p. Nr. 63 par. 418.

Rada Obrony Państwa rozporządzeniem z dnia 20. lipca 1920 Dz. p. p. Nr. 63 par. 418 zarządziła podwyższenie kwoty zasiłkowej dla rodzin pobierających zasiłki za żywicieli powołanych do Wojska Polskiego z ważnością od dnia 1. lipca 1920 wprowadzając zarazem miesięczny termin ich wypłaty, która będzie dokonywana z dołu oraz czyniąc zależną należność zasiłku w pewnych niżej podanych wypadkach od udowodnienia przez stronę interesowaną że warunki po temu istnieją.

Celem przeprowadzenia w mieście Lwowie tak samej podwyżki zasiłku jak i udzielenia jej wysokości w konkretnych wypadkach wedle nowych postanowień zarządza się co następuje:

1) Interesowani winni złożyć arkusze płatnicze zasiłkowe za powołanych do wojska Polskiego żywicieli rodzin których nazwiska zaczynają się od liter:

- A—B—C—D dn. 9. września 1920 (czwartek),
 - E—F—G—H—I—J dn. 13. września 1920 (poniedz.),
 - K—L—M dn. 16. września 1920 (czwartek),
 - N—O dn. 20. września 1920 (poniedziałek),
 - P—R dn. 23. września 1920 (czwartek),
 - S dn. 27. września 1920 (poniedziałek),
 - T—U—V—W—X—Y—Z dn. 30. września 1920 (czw.),
- w biurze informacyjnym Powiatowej Komisji zasiłkowej dla miasta Lwowa przy ul. Sobieskiego 1, 32 na III. piętrze od godz. 8—11 rano;

2) Do arkusza płatniczego należy bezwarunkowo dołączyć:

A) jeśli zasiłek pobierają dzieci — a) metryki ich urodzenia względnie wyciąg metrykalny dla nich a wyjątkowo jeśli z ważnych przyczyn jest to niemożliwym inny dokument, wick dzieci dowodnie wykazujący; b) przy ukończonych 14-tu latach wieku dziecka, dowód, że uczęszcza ono do szkoły, przy ukończonych 18-tu latach dowód, że jest nieuleczalnie chorym lub kaleką;

B) jeśli zasiłek pobierają rodzice należy dołączyć dokument dowodnie wykazujący czy powołany jest stanu wolnego czy też żonaty oraz czy ma dzieci ślubne lub nieslubne.

Rodzice oficera mają nadto załączyć poświadczenie wojskowej Komisji gospodarczej, że syn nie pobiera dodatku wojskowego na żonę i dzieci, Arkusze płatnicze złożone w Komisji zasiłkowej w terminie i przy dołączeniu wszystkich potrzebnych załączników (dokumentów) zostaną bezzwłocznie skontrolowane a wygotowane na ich podstawie nowe arkusze płatnicze opiewające na podwyższoną kwotę zasiłku doręczy się stronom interesowanym przez pocztę za dowodem doręczenia pod podanym przez nich adresem możliwie tak szybko, by termin najbliższej wypłaty zasiłku mógł być przez nich wykorzystany.

Dla uniknięcia omyłki jeszcze raz wyraźnie zaznacza się, że powyższe zarządzenie dotyczy jedynie osoby pobierające zasiłki za żywicieli powołanych do Wojska Polskiego, nie zaś za byłych wojskowych armii austriackiej.

Arkusze płatnicze bez potrzebnych a wyżej dokładnie określonych załączników nie będą przez Komisję przyjmowane.

O ile uzyskanie potrzebnych załączników w krótkim czasie byłoby dla poszczególnych stron niemożliwym będą mogły one po ich uzyskaniu złożyć w Komisji arkusz płatniczy celem wymiaru podwyżki w terminie późniejszym a to każdego poniedziałku w dniach 10. i 17. września 1920 r. od godziny 8—11 rano.

Zasiłek na dotychczasowy arkusz płatniczy może być aż do chwili zgłoszenia go w Komisji do rewizji o ile zachodzą inne warunki ustawowe nawet za czas od 1. lipca 1920 zrealizowanym, zaś kwota pobrana względnie nadebrana zostanie przy pierwszej wypłacie zasiłku na nowy arkusz przez kasę potrąconą.

5087 Przewodniczący Aulich m. p.

Wydzierżawianie polowań w lasach państwowych w Małopolsce.

Dnia 25. września 1920 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych we Lwowie licytacja zapomocą ofert pisemnych na dzierżawę prawa polowania na dziki, sarny i wszelką inną zwierzynę w lasach państwowych zwanych Puszcza Niepołomińska (Nadleśnictwa: Niepołomice, Damianice, Gawłówek, Grobla).

Szczegółowe obwieszczenia licytacyjne można otrzymać w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych we Lwowie, względnie w wymienionych Nadleśnictwach, gdzie są również do przegłądnięcia szczegółowe warunki dzierżawy

Adres Nadleśnictw:
Niepołomice, poczta loco.
Damianice, poczta Bochnia.
Gawłówek, poczta Mikuszowice.
Grobla, poczta Sierosławice.

5086

Z SALI SĄDOWEJ.

Jeden z wielu.

Przed sądem polowym przy ulicy Zamarstynowskiej odbywał się wczoraj dalszy ciąg rozprawy przeciwko ppor. Kazim. Buchaltowi, b. komendantowi etapowemu w Zabłotowie i Żydaczowie, który jak już donosiliśmy, przywłaszczył sobie rangę ppor., jakkolwiek nie posiadał żadnych szkół, a nadto dopuścił się całego szeregu nadużyć, a między innymi wymusił od pewnego rzeźnika, pedzającego bydło, okup sumy 1800 Mk., nadto przedstawiając się jako sędzia wojskowy nakładał na ludzi grzywny w sumie blisko 6 tys. kor. i sumę tę przywłaszczył. Sprawa wyszła na jaw, gdy trzeba było przedłożyć dokumenty dla komisji weryfikacyjnej, wykazać zdobycie rangi. Nie pomogły wykręty oskarżonego, z zawodu leśniczego, który igał jak myśliwy, nie pomogła świetna obrona dr. Linka, przeciwko Buchaltowi zgromadzono tyle dowodów przez usta prok. mjr. Stankiewicza, że Trybunał z czystym sumieniem skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia i degradację na szeregowca z niemożnością uzyskania wyższej rangi.

Wypadek z samozwańcym oficerem Buchaltem rzuca smutne światło na otoczenie wśród którego obracał się. Naokoło głośno mówiono, że Buchalt był tylko sierżantem przy wojsku austriackim i w legjonach, sam Buchalt, aczkolwiek bardzo sprytny jednakowoż nie zdradzający żadnej inteligencji i mimo to nikomu nie przyszło na myśl zbadać, jakim sposobem zdobył rangę oficera. Co smutniejsze jednak znalazł się jeden z jego przełożonych w Brzozowie, który już po aresztowaniu Buchalta w piśmie do sądu żądał ukarania tych, którzy tak „dziełemu i zasłużonemu oficerowi“, jak oskarżony, insynuują jakieś zbrodnie i poniżają stan oficera. Całe szczęście jednak, że nasze sądy wojskowe poznają się szybko na takich „oficerach“ i już coraz więcej Buchaltów znajduje się tam, gdzie postępkę ich nie raża a skąd wraca się z przeświadczeniem, że przecież sprawiedliwość istnieje.

Rozruchy anty-żydowskie na ulicach Wiednia.

„Neue Freie Presse“ donosi: W ubiegły wtorek odbyło się w Praterze wielkie zgromadzenie zwołane przez partię narodowo-socjalistyczną w sprawie wydalenia żydów przybyłych do Wiednia ze wschodu. Samo zgromadzenie odbyło się spokojnie, ale gdy po ukończeniu obrad ruszył pochód manifestacyjny w stronę Leopoldstadtu, socjaliści i członkowie Wehrmachtu zgromadzeni przed lokalem wiecu uformowali się w drugi pochód, postępujący równoległe z pierwszym. Przy koncu Prateru zastąpił im drogę kordon policji i przyszło do krwawego starcia między demonstrantami a policją. Posypały się kamienie, a demonstranci usiłowali przerwać kordon. Nieco dalej doszło znów do starcia między nacjonalistami, a socjalistami, co skłoniło policję do energiczniejszego wystąpienia. Sprowadzono straż konną, która szarżowała przeciw demonstrantom i zmusiła ich do ucieczki. Zajścia te wywołały wśród spokojnej ludności dużą panikę i skłoniły do gwałtownego zamykania bram i sklepów.

Nekrologia.

Wydział Koła Pań T. S. L. Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. i Zjednoczenie Polskich Towarzystw kobiecych chrześcijańskich zapraszają

na nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanej pamięci

Maryi Argasińskiej

wszystkich, którym praca sp. 7-marłej była znana, którzy w niej uczestniczyli, ogółem wszystkich Polaków-chrześcijań, którzy swą modlitwą chcieliby choć w części spłacać dług wdzięczności tej niestrudzonej pracownicy na ziemi ojczystej.

Nabożeństwo odebrał Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Bilczewski w Katedrze o godz. 9-tej dnia 7-go września w wilje imienia Zmarłej. 5077

TADEUSZ KWIATKOWSKI
syn Emila

podporucznik W. P., słuchacz Politechniki za partzony św. Sakramentami, zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach dnia 3 września 1920 r. przeżywszy lat 25.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 5 września 1920 r. o godzinie 3-ciej po południu ze szpitala epidem. W. P. (ul. Kleparowska) na cmentarz Lyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pogrążona rodzina krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych zaprasza. 5080

OGŁOSZENIA.

Drzewostany (jodła, sosna, dąb, szlachetne drzewa) w każdej choćby najmniejszej ilości celem kupa lub przetarcia na miejscu zrębu na racunek właściciela lasu lub do wspólki, poszukiwane. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Drzewostany“ do Administracji gazety. 4105

Dla panienki uczenicy konserwat, i akademika służącego we wojsku szukam 2 pokoi umebrowanych, słonecznych wraz z kafem utrzymaniem, w domu możliwie muzykalnym i zamożnym. Pensja wedle umowy. Adresować apteka Wojciechowskiego w Jarosławiu. 5063

J. N. ROŻYŃSKI
POZNAŃ,
ul. Pórwiejska 37

Destylarnia i Fabryka likierów.
poleca swoje wyroby przedniej jakości i przyjmuje zamówienia wagonowe.

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11—15.